Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. [illegible]
Bez dostawy. . zł. 6—
Za granicą . . zł. 9.50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9233. *Lwów, sobota 31 maja 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Komisja polsko-niemiecka w Opaleniu

rozpoczęła już urzędowanie.

Jednolity front przeciw zwyżce czynszów. - Tragiczna śmierć 76 letniego starca pod kołami tramwaju.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO DO WARSZAWY.

Londyn 29. maja. (PAT) Minister spraw zagranicznych Zaleski, wraz z małżonką, **opuścił** dziś Londyn, po 10 dniowym pobycie, udając się na samolocie Złota Strzała do Paryża, skąd **w sobotę powraca** do Warszawy.

—o—

STREJK ROBOTNIKÓW Z POWODU NIEOTRZYMANIA ZAPŁATY.

Kraków, 29. maja. (PAT.) W Borku Fałęckim pod Krakowem, **w fabryce „Borek" porzuciło pracę 200 robotników**, z powodu nieuregulowania zarobków na okres 7-miu tygodni. Na skutek interwencji Urzędu Wojewódzkiego należne zarobki **będą wypłacone w najbliższy piątek.**

—o—

MORDERSTWO NA TLE ZEMSTY W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Dąbrowa Górnicza 29. maja. (PAT) Na przechodzącego późną nocą pod wiaduktem kolejowym w Dąbrowie Górniczej **kupca Hersza Borensztejna** napadł nieznany osobnik i tępem narzędziem uderzył go dwukrotnie w głowę. Borensztein przewieziony do szpitala zmarł wskutek odniesionych ran. Przyczyną morderstwa była podobno zemsta na tle handlowym. Policja czyni poszukiwania za sprawcą morderstwa.

—o—

B. rejent i obywatel ziemski

ZASĄDZONY ZA KOMUNIZM NA 5 LAT WIĘZIENA.

Białystok, 29 maja. (PAT.) W Sądzie Okręgowym znalazła swój **epilog rozprawa** przeciwko znanemu w szerokich kołach towarzyskich Białegostoku b. rejentowi i obywatelowi ziemskiemu, **Włodzimierzowi Dąbrowskiemu, oskarżonemu z art. 102. K. K. o działalność antypaństwową komunisty czną.** Sąd skazał Dąbrowskiego **na 5 lat ciężkiego więzienia, zmieniając dotychczasowy środek zapobiegawczy** z kaucji na areszt bezwzględny.

Zakaz walki byków

WYWOŁAŁ KRWAWĄ DEMONSTRACJĘ TŁUMU

Bordeaux, 29 maja. (PAT.) Dziennik „La petite Gironde" zamieszcza depeszę z San Sebastian, donoszącą, że **wskutek zakazu urządzania krwawych igrzysk**, doszło tam wczoraj popołudniu **do manifestacji.** Tłum domagał się dymisji Rady Generalnej oraz **zaatakował przy użyciu kamieni policję i żandarmerję konną**, które były zmuszone szarżować kilkakrotnie oraz użyć broni palnej. **W czasie starcia 15 osób miało odnieść rany**

„Nie wolno ci zabijać!"

ANTYWOJENNE HASŁO, RZUCONE NA OTWARCIU MIĘDZ. KONGRESU KOBIET.

Wiedeń, 29 maja. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyło się **uroczyste otwarcie Międzynarodowego Kongresu Kobiet.** W imieniu rządu związkowego powitał kongres **kanclerz Schober**, który zaznaczył, że rząd odnosi się z pełnym szacunkiem do działalności Międzynarodowego Związku Kobiet, uważając ją **za zadanie, wymagające wiele wysiłku i poświęcenia.** Zkolei za brał głos minister Hainisch. Matka ministra Hainischa, wypowiadając się przeciwko wojnie, podkreśliła, że hasło antywojenne nie powinno brzmieć: „nie powinniście zabijać", lecz musi brzmieć **„nie wolno ci zabijać".** Słowa te powitano burzliwymi oklaskami.

Następnie przemawiała markiza Aberdeen Dankredi, zaznaczając, iż obowiązkiem Międzynarodowego Związku Kobiet **jest przywrócenie łączności między poszczególnymi narodami.**

W dalszym ciągu przemawiali pp. Saintecroix i **księżna Radziwiłłowa**, w imieniu Ligi Narodów, p. Mundt z ramienia Międzynarodowego Biura Pracy, wreszcie przedstawicielki poszczególnych związków narodowych.

SAMOCHÓD LOTNICZKI JOHNSON PRZEWRÓCIŁ SIĘ.

Brisbane (Australja) 29. maja (PAT) **Samolot lotniczki Johnson, w chwili lądowania przewrócił się.** — Lotniczka na szczęście **wyszła bez szwanku.** Śmigło i skrzydła samolotu zostały uszkodzone, jednak uszkodzenia te nie przeszkodziły lotniczce, do końcowego lotu, w czasie którego, zwiedzi większe środowiska w Australji południowej.

—o—

POŻAR MŁYNA SZEMBEKÓW.

Kraków, 29. maja. (PAT.) W Moszowie (pow. Chrzanów) **spalił się młyn Szembeków.** Pożar powstał wskutek rozgrzania się panewek u maszyn do czyszczenia zboża. Pożar zniszczył **zabudowania, młyn, maszyny i zboże złożone do przemiału. Straty są znaczne.**

—o—

Incydent pod Opaleniem.

Lwów, 30 maja.

Niewyjaśnione dotąd co do genezy i przebiegu krwawe zajście na granicy polsko - niemieckiej wymaga kilku komentarzy. Że nie jest to zwyczajny przypadek lub wynik jakiegoś fatalnego nieporozumienia, o tem **dowodnie świadczy rozgłos**, jaki zdobyła sobie ta sprawa w prasie polskiej, niemieckiej i postronnej, a także **atmosfera podniecenia**, towarzysząca omawianiu konfliktu. Przed uleganiem temu podnieceniu należałoby przedewszystkiem **przestrzec**. Dość będzie czasu na wysnuwanie dalej idących wniosków z chwilą, gdy polsko - niemiecka komisja mieszana **ustali stan faktyczny**, a rząd niemiecki zdeklaruje się co do **formy zadośćuczynienia**.

Zajścia pograniczne w rodzaju ostatniego nie są dla nas niczem nowem. Dość przypomnieć, co działo się przed niewielu laty na **pograniczu sowieckiem**, lub co często i dziś jeszcze zdarza się **na pograniczu litewskiem**. Nie mniej incydent pod Opaleniem jest **charakteru poważniejszego**. Sprawcami napadu nie były nieregularne bandy, lecz **urzędnicy i funkcjonarjusze służby państwowej**. Ponadto od sąsiadów ze strony zachodniej wymaga się **czegoś więcej**, niż od dywersantów lub szaulisów. Oni sami wymagają, aby ich traktować i cenić inaczej.

Ale i to wszystko byłoby jeszcze bez zasadniczego znaczenia, gdyby nie **echa zajścia w prasie niemieckiej**. One dopiero nadają incydentowi **charakter polityczny** i rzucają jaskrawe światło **na mentalność niemiecką** w stosunku do Polski. Wczoraj zacytowaliśmy niektóre z tych ech, wśród nich również nie odbiegający zbytnio od ogólnego tonu głosu berlińskiego organu socjalistycznego. Wyziera z nich przez wszystkie kłamstwa, wykręty i insynuacje — bezgraniczna nienawiść.

Cóż znaczy wobec tego, że min. Curtius zdecydował się wreszcie na protektorat nad wystawą polską, i że do Warszawy przybędzie znowu jakaś wycieczka niemieckich pacyfistów? Cóż znaczą te **kurtuazyjne drobiazgi wobec nastroju mas, w których równocześnie rozbudza się najdziksze namiętności, którym każe się patrzeć ku Wschodowi jako w kierunku przyszłych podbojów?**

Stanowisko prasy niemieckiej wobec zajścia pod Opaleniem nie otwarło nam oczu na rzeczywistość, bo ją znamy wszyscy od dawna. Ale **przypomniało nam ją** w sposób dość gwałtowny, by pamiętali o narastającem z Zachodu niebezpieczeństwie również ci, którzy **pragną zapomnieć** i łudzić się... powojennem otrzeźwieniem Niemiec.

Niema otrzeźwienia. W wydanej tuż po wojnie książce twierdził jeden ze znanych pisarzy niemieckich, że do dziesięciu lat **zapomni jego pokolenie o wszystkich cierpieniach i klęskach**, zrodzonych przez szał nienawiści. Czy nie miał słuszności?

WYJAZD DO HELSINGFORSU.

Gdynia, 29. maja (PAT) Dziś w południe odjechali **do Helsingforsu**, statkiem „Pułaski", wiceminister skarbu Starzyński, dyrektor departamentu morskiego Nosowicz, radca Repeczko i szereg innych wyższych urzędników.

Komisja polsko-niemiecka w Opaleniu

rozpoczęła przesłuchanie świadków

Berlin 29. maja. (PAT.) Biuro Wolfa donosi: Wczoraj w godzinach popołudniowych zebrała się w Opaleniu komisja niemiecko-polska, powołana do przeprowadzenia śledztwa w sprawie niemiecko-polskiego zajścia granicznego. Komisja dokonała wizji lokalnej na miejscu zajść oraz ustaliła modus procedendi dla dalszych narad. Dziś rozpoczęto przesłuchiwanie koniecznych świadków. Przewidziane jest ogłoszenie wspólnego protokołu o wynikach śledztwa. Komisja spodziewa się ukończenia swych prac w ciągu dwóch dni.

*

Warszawa 29. maja. (PAT) W d. dzisiejszym komisja mieszana polsko-niemiecka do zbadania zajść granicznych pod Opaleniem **zbadała świadków porwania komisarzy polskiej straży granicznej oraz przeprowadziła techniczne badanie terenu.**

Przesłuchani zostali dotychczas **funkcjonarjusze polskiej straży granicznej oraz niemieckiej policji granicznej.** Ponadto przesłuchano ekspertów, którzy wydali opinję **o wymianie strzałów z punktu widzenia technicznego.**

W związku z **odmową udzielania odpowiedzi ze strony świadków niemieckich na niektóre pytania członków komisji**, postanowiono zwrócić się do obu rządów o dodatkowe instrukcje w sprawie zakresu pracy komisji.

Komisarz Biedrzyński, w dniu dzisiejszym nie został dostarczony przez władze niemieckie do przesłuchania.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na 30. b. m. na godzinę 12. w Kwidzyniu.

Ciało śp. komisarza Liśkiewicza zostało wydane władzom polskim. Pogrzeą odbędzie się w Tczewie.

Berlin, 29. maja. (PAT.) Prasa hugenbergowska ogranicza się do podawania szczegółów zajścia. **Cała prasa zamilcza informacje Biura Conti o wynikach sekcji zwłok komisarza Liśkiewicza**, w których mowa jest o tem, że kula, która spowodowała śmierć, nie była kulą karabinową, **lecz z rewolweru.** Również zamilcza prasa depeszę Biura Conti dotyczącą **zgody strony polskiej na sekcję zwłok komisarza Liśkiewicza.**

PODKOM. LIŚKIEWICZ ZMARŁ OD KULI REWOLWEROWEJ.

Berlin 29. maja. (PAT) Agencja Informacyjna Conti donosi: Dziś odbyła się w Kwidzyniu sekcja zwłok **oo oficera, który zmarł wskutek ciężkiej rany postrzałowej w brzuch w czasie strzelaniny w budce paszportowej w Opaleniu**, od niemieckiego urzędnika kryminalnego. Jak słychać, zdjęcie roentgenowskie wykazało, że **śmierć nastąpiła od kuli rewolwerowej, nie zaś karabinowej.**

ZWŁOKI BĘDĄ WYDANE WŁADZOM POLSKIM.

Berlin, 29. maja (PAT) Agencja Informacyjna Conti donosi z Kwidzynia, że **strona niemiecka zgadza się z ałą gotowością na prośbę polską, aby po zwolnieniu zwłok zastrzelonego podoficera polskiego z pod sekwestru prokuratury, zająć się złożeniem ich do trumny i przewieść do granicy polskiej pod Opaleniem** celem wydania władzom polskim.

Podróż objazdowa P. Prezydenta Rzplitej

na terenie wojew. warszawskiego.

Warszawa, 29 maja. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej poświęcił dzień dzisiejszy **na zapoznanie się z pracami na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego**, następnie zwyczajami i kulturą „księżaków czarnych".

O godz. 10.30 przybył p. Prezydent do Chodczy. Dalszym etapem podróży był Solec. O godz. 14 przybył p. Prezydent do Gostynia, gdzie zgotowano Mu entuzjastyczne przyjęcie.

Ostatnim etapem podróży był **Konstantynów**, gdzie po ceremonji przyjęcia p. Prezydent udał się do dworu pp. Dziewulskich na spoczynek.

Gdynia protestuje

przeciw prowokacyjnemu wystąpieniu Gdańska

Gdynia 29. maja. (PAT) Na wczorajszem **posiedzeniu Rady Miejskiej**, na wniosek radnego Nowackiego, uchwalona została jednogłośnie następująca rezolucja:

Rada miasta Gdyni, oburzona nie**cnem zachowaniem Senatu Wolnego M. Gdańska**, usiłującego przed forum Ligi Narodów przedstawić w fałszywem oświetleniu **dążenie rządu polskiego do gospodarczego rozwoju wybrzeża polskiego**, w obliczu niesłychanej napaści posłów Sejmu gdańskiego na Gdynię, Rząd polski i państwo polskie — wyraża stanowczy protest przeciw podejmowanym **przez Wolne Miasto Gdańsk prowokacjom.** Zarazem w imieniu tutejszego społeczeństwa Rada Miasta Gdyni zapewnia Rząd polski **o niesłabnących wysiłkach ludności miasta portowego Gdyni w kierunku utwierdzenia** i rozwoju jego dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Wyrok w procesie

b. wicekonsula Halla.

Brooklin, 29. maja (PAT) W drugim dniu procesu przeciwko wicekonsulowi **Hallowi**, obrońcy Baskina Franiaka wzięli **w krzyżowy atak pytań Halla**, zmuszając go do opowiedzenia przebiegu całego niemal jego życia, a specjalnie działalności w Warszawie. Hall zeznał, że uległ namowom Baskina **pod wpływem alkoholu**, którym częstował go Baskin. Baskin przedstawił mu się jako przyjaciel sekretarza Davisa, obiecując mu znakomitą prywatną posadę w Nowym Jorku. Pozatem Baskin obiecywał wypłacić **Hallowi 70.000 dolarów za przemycenie brylantów do Ameryki.** Nie dotrzymał jednak obietnicy, gdyż w oznaczonym czasie nie dostarczył ani brylantów ani pieniędzy. Licząc na okoliczności łagodzące, Hall, z wielką otwartością przyznaje się do wszystkich przewinień.

Nowy Jork, 29 maja. (PAT.) W procesie b. wicekonsula Stanów Zjednoczonych w Warszawie Halla, **oskarżony Baskin skazany został na dwa lata więzienia oraz grzywnę w wysokości 5000 dolarów.** Hall skazany został na **karę pozostawania na czas nieokreślony na razie pod nadzorem policyjnym.**

ZJAZD TECHNIKÓW KOLEJOWYCH W KATOWICACH.

Katowice, 29. maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Katowicach **ogólno-polski Zjazd techników kolejowych**, w którym wzięło udział około 200 delegatów. Po nabożeństwie uczestnicy Zjazdu udali się w pochodzie, z orkiestrą, na Pl. Wolności, gdzie **na płycie Nieznanego Powstańca złożyli wieniec.** W południe rozpoczęły się obrady. Po wysłuchaniu sprawozdań, wybrano nowy zarząd z p. Bieleckim z Warszawy jako prezesem.

OTWARCIE MUZEUM ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 29. maja. (PAT.) Dziś w gmachu województwa zostało **otwarte Muzeum Śląskie.** Otwarcia dokonał wojewoda **dr. Grażyński**, który w wygłoszonem przemówieniu, zobrazował historję powstania muzeum. Następnie przemawiał dyrektor Muzeum **dr. Dobrowolski,** kreśląc obecny stan muzeum.

TURYŚCI POLSCY Z AMERYKI DO GDYNI.

Gdynia, 29. maja (PAT) Przybyła dziś do Gdyni, polskim statkiem „Pułaski" bezpośrednio z Ameryki **wycieczka turystów polskich w liczbie 130 osób.** Przy wjeździe do portu, orkiestra okrętowa odegrała I. Brygadę, poczem dyrekcja Og. Pomorskiego Związku Propagandy Turystycznej powitała turystów w imieniu miasta.

NADMIAR WOLNYCH WAGONÓW.

Warszawa, 29. maja. (PAT.) W związku z momentami sezonowemi oraz z zastojem gospodarczym, P. K. P. dysponuje obecnie bardzo znaczną rezerwą wolnych wagonów, która **wynosi** 52.000 sztuk.

O racjonalną politykę celną.

Lwów 30. maja.

Ustawa celna z dnia 31. lipca 1924 r. upoważniła ministra skarbu do ustanowienia ulg celnych w zakresie środków produkcji. Na podstawie art. 7 tejże ustawy Ministerstwo Skarbu utrzymywało drogą rozporządzeń aż do 30. czerwca 1929 r. ulgę w wysokości **80 proc. stawki celnej.** Następne rozporządzenie o ulgach celnych z mocą od 1. lipca 1929 r. do 31. grudnia 1929 r. zmniejszyło już ją do 75 proc., a obecnie obowiązujące (od 1. stycznia do 30. czerwca 1930 r.) **zredukowało ulgę celną dla środków produkcji na 65 proc.** Dlaczego i z jakich powodów to nastąpiło, tego oczywiście trudno się domyśleć. Chyba nasz przemysł maszynowy nie rozbudował się tak dalece, iżby mógł zaspokoić wszystkie potrzeby.

Nie było na to ani czasu, ani środków, ani też odpowiednich ku temu warunków. Zresztą mowa tu o **ulgach na maszyny i aparaty w kraju niewyrabiane.** Wszelkie momenty za tem przemawiają, aby ulgi na te maszyny były możliwie najwyższe i najszersze znalazły zastosowanie.

Należy przytem zauważyć, że Ministerstwo Skarbu ulg tych stale odmawia, bez względu na umotywowane prośby, poparte przez organizacje samorządu gospodarczego, związki gospodarcze i lokalne władze administracji państwowej, a nawet pomimo wyrażenia zgody przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Wskutek tego przedsiębiorstwa, które chcą pracować i rozbudowywać się, **muszą płacić bardzo wysokie cło,** które w tym wypadku nie jest niczem innem, jak tylko podatkiem od inwestycyj, i to podatkiem bardzo wysokim, jak to wynika z następujących przykładów. Jedno z dużych przedsiębiorstw górnośląskich wybudowało nowy zakład przemysłowy, instalując maszyny i aparaty w kraju niewyrabiane, o wartości około 4 milj. złotych. Normalne obciążenie celne wynosiło 2.307 zł., a więc 58 proc. wartości maszyn.

Przy zastosowaniu ulg na niektóre tylko maszyny i aparaty według uznania Ministerstwa Skarbu, ogólne **cło wyniosło 900 tys. zł., a więc 23 proc.** Przedsiębiorstwo to było jeszcze dość szczęśliwe w porównaniu z innem towarzystwem śląskiem, które w ciągu ostatnich trzech lat przywiozło maszyn w kraju niewyrabianych, służących dla usprawnienia i powiększenia produkcji, za sumę 1.900 tys. zł., **nie uzyskując ani w jednym wypadku ulg celnych.** Przeciętne obciążenie celne z tego tytułu wynosiło 28 proc. wartości importowanych maszyn. Przy zastosowaniu ulg celnych obciążenie to spadłoby do 7 proc.

Taka polityka celna — jak widzimy zresztą z przykładów, stosowana w odniesieniu do poszczególnych przedsiębiorstw bardzo dowolnie — **obciąża produkcję,** podnaża jej koszty, hamuje uprzemysłowienie kraju i **utrudnia usprawnienie aparatu produkcyjnego.**

Byłoby wobec tego pożądanem, aby Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Izby przemysłowo - handlowe itd., które opinjują o konieczności zastosowania ulg w poszczególnych wypadkach, zastanowiły się nad tem, **w jaki sposób skłonić Ministerstwo skarbu do udzielania ulg celnych przy imporcie maszyn i aparatów w kraju nie wyrabianych.**

Jednolity front przeciw zwyżce czynszów

MASOWY, DEMONSTRACYJNY WIEC LOKATORSKI.

Lwów, 30. maja.

(jp) Wczoraj odbyło się w sali Izby rzemieślniczej masowe, imponujące liczbą zebranie lokatorów miasta Lwowa celem zaprotestowania przeciw projektom zwyżki czynszów, a tem samem atakom na dotychczasową ustawę o ochronie lokatorów.

W prezydjum zasiadali pp. Sozański, dr. Kaufmann, Szpala i Askenazy. Przemówienia wygłosili: prez. Sozański, poseł Hausner i dr. Dręgiewicz.

Na czele uchwalonych rezolucyj zebrani zaznaczyli, że **akcja lokatorska jest pozbawiona charakteru politycznego, gdyż lokatorzy rekrutują się ze wszystkich stronnictw, a mając na oku jedynie postulaty gospodarcze, tj. zapewnienia ogółowi obywateli dachu nad głową.**

Zebrani stwierdzają: że w dzisiejszych czasach bezrobocia, ciasnoty pieniądza i ogólnej nędzy ludności, rząd nie może przyjąć poddawanych mu niewykonalnych projektów o **zwyżce komornego i ukróceniu ustawy o ochr. lokatorów, oraz że żadna zwyżka komornego nie zachęci kapitału prywatnego do rozbudowy miast,** a rozwiązanie kwestji mieszkaniowej należy do **najważniejszych obowiązków Państwa.**

Wzywają wszystkich lokatorów i sublokatorów w Państwie, by masowo **przystąpili do organizacyj lokatorskich w miastach, stwarzając temsamem silny i jednolity front obronny.**

Stwierdzają, że kilkakrotnie już na masowych wiecach lokatorów wskazywali w rezolucjach Wysokiemu Rządowi, skąd czerpać należy fundusze na rozbudowę, a rezolucje te powinny być wzięte pod rozwagę.

Nakoniec uchwalono, iż **wiec ma charakter demonstracyjny,** a lokatorzy zastrzegają się przeciw zarzutowi wrogiego stanowiska wobec władz i uprawianiu polityki, pragną mieć jedynie swoje przedstawicielstwo w ciałach samorządowych dla obrony ich interesów.

Protest Żydów lwowskich

PRZECIW WSTRZYMANIU EMIGRACJI DO PALESTYNY.

Lwów, 30. maja.

(.) Podobnie jak w innych miastach Polski odbył się wczoraj także we Lwowie Zjazd przedstawicieli Kahałów dla **zaprotestowania przeciw cofnięciu przez rząd Wielkiej Brytanji pozwolenia na emigrację Żydów do Palestyny.**

Zebranie manifestacyjne odbyło się w sali Kahału. Zagaił je dr. **Filip Schleicher** i powołał w skład prezydjum przedstawicieli Kahału oraz kilku członków Ajencji żydowskiej.

Po wygłoszeniu przez dra **Schmoraka referatu,** rozwinęła się dyskusja, poczem uchwalono odpowiednie rezolucje.

Wypadek kolej. w Drohobyczu.

DWA WAGONY TOWAROWE ZOSTAŁY DOSZCZĘTNIE ZDRUZGOTANE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Drohobycz, dnia 29. maja. Dziś w południe w czasie przetaczania wagonów na dworcu towarowym w pobliżu rafinerji „Dros" wydarzył się wypadek, który na szczęście poza **wyrządzeniem znacznej szkody materjalnej** nie pociągnął ofiar w życiu ludzkiem. **Oto parowóz w całym pędzie najechał na garnitur wagonów towarowych,** wskutek czego **zdruzgotane zostały zupełnie dwa wagony, a dwie cysterny ropy benzynowej,** będące własnością firmy **„Polmin" wypłynęły na pobliskie łąki.** Szkoda wynosi przeszło **100.000 zł.** Winę wypadku ponosi prawdopodobnie maszynista Świrniak, przeciw któremu **podjęto dochodzenia.**

Niezwykłe samobójstwo studenta.

SKRĘPOWAŁ SOBIE RĘCE I NOGI.

Lwów, 30. maja.

(=) W Aachensee znaleziono przed kilku dniami **zwłoki młodzieńca,** którego ręce i nogi były skrępowane. Sądzono, że zachodzi wypadek

morderstwa,

lecz śledztwo ustaliło, że jest to — nie zwykłe co prawda

samobójstwo.

Denat był **studentem bułgarskim,** nazwiskiem **Dymitr Mowcew.** Będąc dobrym pływakiem, wątpił, czy zdoła się utopić, wobec czego sam sobie skrępował nogi i ręce, poczem skoczył do wody.

Niezwykłe samobójstwo Mowcewa pozostaje w związku z

przedwczesną śmiercią

wskutek nieudałej operacji ślepej kiszki **pewnej 19-letniej panienki** w Innsbrucku.

Biała postać w powietrzu...

CIEKAWY WYPADEK MASOWEJ SUGESTJI.

Lwów, 30. maja.

(=) Od kilku dni mieszkańcy wioski Belcampo we Włoszech południowych są pod wrażeniem **zjawiska istotnie nadzwyczajnego,** które podnieca umysły tych prostodusznych ludzi i napełnia **zabobonnym strachem..**

Oto przed kilku dniami paru bawiących się chłopaków zauważyło **biało ubraną postać niewieścią,** która to **unosiła się w powietrzu,** to znowu **zniżała się ku ziemi.** Zjawisko to ukazało się po raz pierwszy przed kilku dniami i od tego czasu codziennie o tej samej porze, przed zachodem słońca. W tajemniczej, białej postaci lud wiejski widzi **Najśw. Pannę Marję** — i w różny sposób tłumaczy sobie to nadzwyczaj ciekawe zdarzenie...

Gdy poraz pierwszy chłopcy spostrzegli ową postać niewieścią, kilku z nich pobiegło do pobliskiej wioski i wkrótce wszyscy mieszkańcy zebrali się na drodze, podziwiając niezwykły, napawający ich niemałym strachem objaw. Kilku odważniejszych zbliżyło się do

widma,

wszakże spotkało ich **rozczarowanie,** gdyż raptem znikło ono, jak gdyby **rozpłynęło się w powietrzu;** natomiast ci, którzy stali dalej — widzieli je **nieustannie.**

W ostatnią niedzielę **dwóch księży,** oderwawszy się od tłumu, skierowało się ku białej postaci, która wówczas unosiła się na wysokości **kilkunastu metrów.** Nagle tłum, obserwujący wszystkie ruchy zdala i z zapartym oddechem oczekujący chwili zetknięcia się jego z księżmi, zobaczył, że tajemnicza zjawa zaczyna powoli opadać i raptem znalazła się **wśród duchownych,** unosząc się z lekka w powietrzu i nie dotykając ziemi, poczem

nagle znikła.

Zapytywani księża oświadczyli, że ledwie uszli kilkanaście kroków, a stracili tę nadpowietrzną postać z oczu.

Niezwykły ten fakt ściąga tłumy ciekawych z sąsiednich okolic, gdzie wieść o rzekomem ukazaniu się Bogarodzicy wywołała **wielkie wrażenie.** Jest to prawdopodobnie ciekawy przypadek **masowej psychozy i sugestji.**

25-LECIE STRAJKU SZKOLNEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 29. maja (PAT) Dziś odbył się **Zjazd koleżeński Koła b. wychowanków Politechniki warszawskiej,** z okazji 25-lecia strajku szkolnego. Zjazd poprzedziło **nabożeństwo w kościele Zbawiciela.** O godz. 11. w auli Politechniki warszawskiej odbyła się **akademja poświęcona pamiątce 25-lecia strajku szkolnego.** Akademję otworzył prezes Koła b. wychowanków Politechniki warszawskiej **inż. Łucjan Orłowski,** witając przybyłych. Akademję zakończyło odczytanie depesz nadesłanych przez nieobecnych członków Koła.

ZJAZD MUZYKÓW I KOMPOZYTORÓW W KATOWICACH.

Katowice, 29. maja (PAT) Z okazji **6-go górnośląskiego zjazdu śpiewaków** oraz uroczystości moniuszkowskich przybyć ma na Górny Śląsk **szereg wybitnych muzyków polskich.** M. in. zapowiedziany jest przyjazd naszego **kompozytora Różyckiego,** oraz nestora polskich krytyków muzycznych **Niewiadomskiego.** Duże zainteresowanie budzi zapowiedziany występ **chórów śląskich pod dyrekcją znakomitego kompozytora i dyrygenta Piotra Maszyńskiego** oraz chórów poznańskich pod **dyrekcją prof. Kwaśnika.** Sąd konkursowy składać się będzie z profesora **Jakimowskiego** z Krakowa, kompozytora Wieniawskiego i kompozytora Kazuro, a ponadto **Lachmana, Prosnaka** i innych.

Tragiczna śmierc 76-letn. starca pod kołami tramwaju.

Lwów 30. maja.

(—) Wczoraj po godz. 8 rano wydarzył się na pl. Krakowskim naprzeciw ul. Rutowskiego, **mrożący w żyłach krew wypadek**, który zakończył się tragicznie.

Oto o godz. 8.20 od pl. Gołuchowskich w kierunku ul. Żółkiewskiej zdążał **tramwaj nr. 5**, zaś drugim torem równocześnie w tem samem miejscu przejeżdżał **tramwaj nr. 10**, prowadzony przez motorowego **Jędrzejka**, zdążający z ul. Żółkiewskiej w stronę placu Gołuchowskich tak, **że oba wozy znalazły się na jednej wysokości.** W tym momencie zeszedł z chodnika na jezdnię, by przejść na drugą stronę ulicy, **76-letni Mendlech Rosman**, właściciel kiosku z wodą sodową na pl. Krakowskim i gdy minął pierwszy tor, przez który przejechał już jadący w górę tramwaj nr. 5, **znalazł się nagle pod kołami zjeżdżającego w dół tramwaju nr. 10.**

Rosman wozu tego przedtem nie widział i nie miał już czasu na cofnięcie się. Motorowy Jędrzejek katastrofie też nie zdołał zapobiec i zatrzymał wóz w chwili, gdy Rosman **został przejechany przez przednie koła na śmierć**, a zwłoki znalazły się pod tylnemi kołami.

O tragicznym tym wypadku zawiadomiono natychmiast dyżurnego oficera Komendy Policji p. **Geyera**, który udał się na miejsce. Równocześnie przybył kierownik V. Kom. P. P. kom. **Grzebienik** i podjęto dochodzenia. Niebawem przybyli zawiadomieni sędzia śledczy r. **Tunikowski**, oraz lekarz dzielnicowy dr. **Kielanowski**. Z polecenia jego zwłoki zabrano do instytutu medycyny sądowej. Motorowego Jędrzejka i konduktora sprowadzono do biura sędziego Tunikowskiego, który obu natychmiast przesłuchał. Narazie nie ustalono **kto ponosi winę tego tragicznego wypadku.** Na miejscu zebrał się olbrzymi tłum, tak, że policja musiała interweniować celem utrzymania porządku.

Dowcipny Nansen.

ANEGDOTA Z ŻYCIA SŁAWNEGO PODRÓŻNIKA.

Lwów 30. maja.

(=) Pewien dziennik norweski podał obecnie następującą anegdotę z życia zmarłego niedawno znakomitego podróżnika polarnego, **Fritjofa Nansena.**

Pewnego dnia Nansen, który był człowiekiem bardzo uprzejmym i eleganckim, ukłonił się na ulicy jakiemuś starszemu panu.

— Czy pan mnie zna? — zapytał go ów jegomość ze zdziwieniem.

— Przepraszam — odpowiedział Nansen. — **Omyliłem się...** Wziąłem pana za kogo innego...

— Więc pocóż właściwie mi się pan ukłonił, skoro mnie pan nie zna? — **mruknął szorstko gbur.**

— Mam wrażenie — brzmiała spokojna odpowiedź — że gdybym pana znał, tobym mu się z pewnością **nie ukłonił...**

Kot jako odszkodowanie.

WZIĘŁAM MĘŻA, DAM CI KOTA!

Lwów, 30. maja.

(=) — Julja wyznała, że zabrała mi męża i oświadczyła gotowość ofiarowania mi wzamian swego **kota!**

Osobą, która wypowiedziała te słowa, była **tancerka rosyjska**, należąca niegdyś do baletu Diagilewa, **księżniczka Nina Carraciolo.** — Na ławie oskarżonych w Nowym Jorku zasiadła **Julja Hamilton, rozwiedziona żona znanego pisarza angielskiego, Harry'ego Hamiltona.** Człowiek, który był wart kota, nazywał się **Konstanty Satarkhan**, był drugim mężem księżniczki rosyjskiej i został kochankiem pięknej pani Hamilton. Obie panie były

przyjaciółkami,

lecz gdy się w tych dniach spotkały przed najwyższym sądem amerykańskim były już — **zaciętemi nieprzyjaciółkami.**

Księżniczka rosyjska byłaby może z łatwością zrezygnowała z utraty lekkomyślnego małżonka, lecz chodziło o to, aby nie dać tak szybko za wygraną i aby wysnuć z tej afery **odpowiednie korzyści.** Żąda ona zatem od rywalki odszkodowania w wysokości

25 tysięcy dolarów.

Wynik tego procesu, budzącego znaczne zainteresowanie, oczekiwany jest w Nowym Jorku z wielkiem napięciem.

Czy rysunek banknotu jest dziełem sztuki?

CIEKAWY PROCES PRZECIWKO BANKOWI FRANCUSKIEMU

Lwów, 30 maja.

(=) W Paryżu toczy się obecnie proces, skierowany przeciwko **Bankowi Francuskiemu**, a budzący ogólne zaciekawienie. Oto przed laty znany malarz francuski

Luc Olivier Merson

sprzedał Bankowi Francuskiemu **projekt rysunkowy banknotu 50-frankowego.** W związku z tem spadkobiercy Mersona zażądali od Banku Francuskiego odszkodowania **w wysokości 100 tys.** franków za to, że rysunek na banknocie jest bardzo lichy i przynosi ujmę **dobrej sławie Mersona.** Oświadczyli oni, iż artysta ma prawo do tego, aby jego dzieła nie były lekceważone i

wykoszlawiane.

Zastępca prawny Banku Francuskiego utrzymuje natomiast, że rysunku takiego **nie można uważać za dzieło sztuki.** Zresztą Merson sprzedawszy projekt Bankowi Francuskiemu, zrzekł się już tem samem wszelkich praw do niego. Wynik tego sensacyjnego procesu oczekiwany jest w Paryżu z **wielkiem zainteresowaniem.**



FEJLETON „GAZ. POR.“ z 31. V. 1930.

TEFFERSON FARJEON.

Wywiady.

— Hallo!..

— Hallo!..

— Czy to Mussolini?...

— Tak.

— Co słychać z przyszłością świata?..

— Dziękuję, czuję się bardzo dobrze...

— Tak ale co się stanie ze światem, gdy pan umrze?...

— Na szczęście mnie już wtedy nie będzie...

— A jeżeli ja jeszcze pozostanę, cóż wtedy zobaczą?..

— Pana też nie będzie. Nikogo nie będzie. Po mojej śmierci nie będzie świata. Cały glob rozpadnie się na atomy.

— Prawdopodobnie...

— Albowiem jakże się może coś utrzymać w karbach, jeśli nie jest trzymane w karbach?.. Jak może coś istnieć, jeśli nie ma władzy?... A kto może rządzić, jeśli nie jednostka?... Ja właśnie jestem jednostką rządzącą Gdy ja umrę, umrze cały świat. Niech pan mi nie przerywa..

*

— Hallo!...

— Hallo!...

— Czy to Edgar Wallace?...

— Tak.

— Co pan robi?...

— Piszę właśnie kilka sztuk teatralnych.

— A co pan potem będzie robił?...

— Właśnie już skończyłem i zaczynam dwie nowe.

*

— Hallo!...

— Hallo!...

— Czy to bankier Morgan?...

— Tak.

— Czy wybiera się pan w wielką podróż swym nowym jachtem?...

— Nie mam na to czasu...

— Co pan właściwie robi w wolnych chwilach?...

— To, co wszyscy. Idę do kina.

*

— Hallo!...

— Hallo!...

— Czy to Bernard Shaw?...

— Tak.

— W jaki sposób można zostać wielkim dramaturgiem?..

— Musi się pan postarać o obrotową altanę...

— Poco?...

— Aby mógł ją zwrócić w stronę słońca.

— A jeżeli tego nie potrafię uczynić?..

— Wtedy słońce musi zwrócić się ku panu.

— A czy ono się zwróci?...

— Tak. jeśli pan będzie Bernardem Shawem.

*

— Hallo!...

— Hallo!...

— Czy to Napoleon Bonaparte?...

— Nie tu mówi urząd telefoniczny. Niestety, musimy panu przerwać połączenie z powodu nieuregulowania rachunku...

OLLY BOEHEIM.

Dlaczego on się nie kłania?

Siedzieli wszyscy w małej kawiarence: poeta, aktorka, rozwiedziony z nią mąż, jej przyjaciółka i jej kochanek.

Siedzieli pogrążeni w swych myślach, gdy nagle otwarły się drzwi wejściowe i do kawiarni wszedł jakiś wysoki mężczyzna. Usiadł w kąciku i zamówił kufel piwa.

— To jest ten człowiek, który mi się nie kłania — powiedziała aktorka. — Mieszka on w tym samym domu, w którym ja zajmuję mieszkanie na parterze. Spotyka mnie codziennie na schodach, przechodzi obok mnie i, wyobraźcie sobie, nie kłania mi się. Spotykamy się w ten sposób od kilku miesięcy — to jest doprawdy niegrzeczne z jego strony.

— Jestem pewien, że sama ponosisz winę — odparł jej były mąż. — Miałaś zawsze przyzwyczajenie nie zwracać uwagi na ludzi, przechodzących obok ciebie. Na ulicy jesteś stale zamyślona i nie widzisz nikogo, kto ci się kłania. To bardzo zraża ludzi. Najprawdopodobniej ten pan ukłonił ci się raz, a tyś mu się przez nieuwagę nie odkłoniła, wobec czego nie ponawia więcej prób.

— A ja uważam, że tu inne rzeczy wchodzą w grę — rzekła jej przyjaciółka. Wszystkiemu winien jest twój kostjum i twój kapelusz. Czy prawdziwa dama ubiera się tak wyzywająco? Nic dziwnego, że on ci się nie kłania...

— A może ten pan umyślnie na panią nie spogląda — rzekł z kolei poeta — ponieważ przypomina mu pani kogoś Być może, jest pani podobna do jego zmarłej żony czy siostry, albo do kobiety, którą on kochał, a która zmarnowała mu życie. On cierpi z tego powodu i dlatego nie patrzy na panią specjalnie, by uniknąć bolesnych wspomnień...

— Nie — zawołał kochanek — jestem zdania, że tkwi tu zupełnie inna przyczyna. On poprostu kocha się w tobie. Cierpi z tego powodu, że musi trzymać się od ciebie zdala. I by nie dać poznać tego po sobie, specjalnie na ciebie nie patrzy...

Wszyscy na chwilę zamilkli, spoglądając w kierunku nieznajomego. Ten w międzyczasie wypił piwo i przywołał kelnera, by zapłacić. Wyjął banknot z kieszeni i przysunął go bardzo blisko do oczu, by zorjentować się o jego wartości. I wówczas wszyscy zrozumieli, że nieznajomy nie był obrażony, ani zrażony strojem, ani zmartwiony, ani zakochany, ani nietaktowny — tylko poprostu... krótkowidzem.

Tłum. C. S.

Ze sportu.

Czarni remisują z Warszawianką

Kostyak przegrywa z Kosocińskim.

Lwów, 30. maja.

Na froncie ligowym stoczono jedynie **dwie potyczki.** W Warszawie **Czarni zdobyli jeden punkt, grając remisowo z Warszawianką,** która temsamem również osiągnęła trzy punkty. W Łodzi Ł. K. S. ustąpić musiał pola Polonji, przegrywając w skromnym stosunku 0:1. Dzięki zwycięstwu drużyna stołeczna posunęła się o jedno miejsce wyżej, co stało się kosztem pauzującej Pogoni.

We Lwowie mimo wielkiej ilości imprez brakło tym razem silniejszego napięcia. Mistrzostwa klasy A nie zdołały skoncentrować na sobie większego zainteresowania. Rojno i gwarno było natomiast na kortach L. K. T., gdzie trzeci dzień z rzędu toczyły się **rozgrywki turniejowe.** Wielką frekwencją poszczycić się mogły również wyścigi.

Niespodzianką było **zdobycie puharu** „Słowa Polskiego" przez **drużynę kolarską Pogoni.** Zaznaczyć jednak wypada, że LTK i M wycofał w ostatniej chwili swe zgłoszenie, ponieważ Fröss nie otrzymał pozwolenia startowania w barwach LTK i M. Dziwnem doprawdy wydaje się postępowanie LTK i M, które nie potrafi zdaje się zrozumieć, że zawodnik otrzymuje skreślenie **nie poto, by startował w barwach innego klubu. Czyżby poza Frössem nie było już w LTK i M kolarzy, z których możnaby złożyć drużynę?**

Jeśli sprawa się faktycznie tak przedstawia, to lepiej będzie chwilowo **zrezygnować z pretensyj przewodzenia lwowskiej cyklistyce** i przeczekać aż do czasu, w którym Frössowi wolno będzie oficjalnie startować w koszulce „Kolarzy".

Zawody o mistrzostwo ligi.

Warszawa. Czarni-Warszawianka 1:1 (1:0). Gra bardzo utrudniona z powodu złego stanu boiska. Bramki strzelili dla Czarnych samobójcza (ze strzału Wróblewskiego), dla Warszawianki Luxemburg. U Czarnych najlepsi Piłat i Reyman. Sędzia p. Rutkowski. Widzów 2000.

Łódź. Polonja-ŁKS. 1:0 (1:0). ŁKS w normalnym składzie, Polonia z Ałaszewskim na środku napadu. Jedyną bramkę dla Polonji uzyskał Suchocki, Sędzia p. Błahuta. Widzów 3000.

Mistrzostwo kl. A

Pogoń IB — Hasmonea 2:0 (0:0). Hasmonea wystąpiła do zawodów powyższych z drugą drużyną, Pogoń wystawiła kombinację drugiego i trzeciego garnituru, w której znalazł się również Szabakiewicz, Czyżewicz i Jeżewski. Wygrana gospodarzy zasłużona. Bramki zdobyli Czesławski oraz z karnego Tarczyński. Sędziował dobrze p. Seemann.

Napiętnować należy bezwzględnie **wprowadzanie publiczności w błąd** przez reklamowanie zawodów drużyny, która na boisku **wogóle nie występuje.** Nie wiemy, czem kierowały się władze Hasmonei, desygnując graczy rezerwowych. Mamy jednak wrażenie, że drużynie reprezentacyjnej po dotychczasowych sukcesach **przydałby się bardziej wczorajszy trening,** niż odpoczynek po problematycznych trudach.

Czarni Ib-Ukraina 2:2 (1:1). Zawod. o mistrz. kl. A. Bramki dla Czarnych zdobyli Makuch i Twardowski, dla Ukrainy Magocki i Łysyk. Ukraina grała w drugiej połowie w dziesiątkę ponadto nie wykorzystała rzutu karnego. Sędzia p. Kurzweil. Widzów 1000.

Świteź-Janina (Złoczów) 3:3 (0:0). Bramki dla Świtezi zdobyli Migas dwie i Cieliński jedną. Sędzia p. Gulicz. Widzów około 800.

Rzeszów. Lechja-Resovia 3:2 (3:1). Zawod. o mistrz. kl A. Bramki dla Lechji zdobyli Czudżak, Kruk i Wasiewicz, dla Resovii środek napadu. Sędzia p Krejcarek. Widzów 1000.

Kusociński zwycięża Kostyaka.

Król. Huta. Rozegrany w dniu dzisiejszym w ramach zawodów lekkoatletycznych bieg na **5.000 m** przyniósł zwycięstwo **Kusocińskiemu** w czasie **15.30.9** przed **Kostyakiem** (Czechosłowacja) o 200 m w tyle.

Okręgowy turniej tenisowy.

Okręgowy turniej na kortach L. K. T. przyniósł w trzecim dniu szereg **interesujących rozgrywek.** Ze względu na to, że zbliżamy się zwolna **do końca,** wzrasta też atrakcyjność gier. W dniu dzisiejszym oraz jutro staniemy się świadkami **wielu zaciętych partyj,** a zwycięzcy ich **zmierzą się we finale, który nastąpi w niedzielę.** Wyniki wczorajsze brzmiały następująco:

Gra pojedyńcza pań: Mary—Schramowa 3:6, 6:1, 6:2, Laskowska—Niemczewska T. 6:4, 6:2, Mary—Tołłoczkówna 6:2, 6:1, Kierska—Laskowska 6:0, 6:0. Weleszczukowa—Bystrzonowska 6:4, 6:3.

Gra pojedyńcza panów: Wachal—Eberman 6:1, 6:4, Stenzel—Götz 7:5, 6:0, Kustanowicz—Horowitz 10:8, 3:6, 6:3, Głażewski—Baczyński 7:5, 6:0, Wodzicki—Kremer 6:3, 6:4, Marmol—Matuszewski 6:3, 6:0, dr. Raczyński (Stanisławów)—Nowiński 8:6, 6:3, Bielski—Barański 6:3, 7:5, Drohomirecki—Galikowski 5:7, 6:0, 6:3, Linttner—Rożenkowski 6:2, 6:3, Kuczyński—Janelli 6:2, 1:6, 6:2, Pohoryles—Domiczek 6:2, 6:1, Bożenker—Żuławski 3:6, 6:2, 6:2, Kołcz II —Drohomirecki 6:4, 6:2, Dr. Raczyński (Stanisławów)—Bielski 6:4, 3:6, 6:1, Marmol—Dr Wodzicki 6:2, 6:4, Stahl II—Günsberg 6:0, 6:0, Lantner —Mej 6:2, 6:3, Feldman—Stenzel 6:3 6:4, Głowacki—Marski 6:1, 6:3, Chlipalski—Wachal 6:1, 11:9, Kołcz I.—Lotringer 6:2, 6:3.

Gra podwójna pań: Orzechowska-Weleszczukowa — Niemczewska, Raczyńska (Stanisławów) 6:2, 6:2.

Gra juniorów: Laskówna — Klinghoferówna 6:1, 6:2. Finał rozegrany będzie między p. Bystrzonowską (Pogoń) a Laskówną (Czarni).

Gra pań o puhar „Słowa Polskiego": Uminowiczówna — Jurystowska 6:4, 6:0, Kierska — Niemczewska T. 6:0, 6:0, Niemczewska (Stanisławów)-Ryklińska (Żółkiew) 6:3, 6:1, Turteltaubówna — Tołłoczkówna 6:4, 6:3.

Gra juniorów: Altschüller — Hausman 6:0, 6:2, Altschüller — Löwenherz (Hasmonea) 6:1, 6:0, Wahl (Hasmonea) — Altschüller Tadeusz 6:1, 6:0, Knopf — Wronka 6:4, 4:6, 6:2, Bombach — Korkes 6:0, 9:7, Halpern-Oracz 8:6, 6:3, Stenzel (Pogoń) - Rosenman (Hasmonea 6:2, 6:1, Kustanowicz (Pogoń) — Schimel 6:2, 6:1, Wahl (Hasmonea) — Rohatyn 6:2, 6:2, Knopf — Rubinstein 7:5, 2:6, 7:5, Kustanowicz — Wahl 6:3, 6:3.

Gra podwójna panów: Kuchar, Stahl II — Możdzierz, Oracz 6:1, 6:0, Kulczycki, Głowacki — Kania, Bernaś 6:0, 6:3, Götz — Janelli — Gadomski, Raczyński Stefan 6:2, 8:6, Zając, Drapała (Czarni) — Lotringer, Raczyński N. 6:2, 6:2, Lantner, Pohoryles (KT. 24) — Linttner, Matuszewski 6:4, 6:3, Kołczowie — Drohomirecki, Sasyk 6:4 6:3, Darczyński, Eisner (Pogoń) — Kulczycki, Głowacki (Złoczów) 3:6, 6:4, 6:4, Nowiński, Wachal — Marski, Eberman 6:1, 11:9, Kotowicz, Altschüller — Kremer, Kokeli 6:0, 6:4.

Gra podwójna mieszana: Turteltaubówna, Drapała — Fuchsówna, Doglewski 6:3, 6:4, Orzechowska, Kuchar — Niemczewska T., Gadomski 6:1, 6:1, Kierska, Bielski — Bystrzanowska, Darczyński 6:4, 3:6, 6:1, Niemczewska (Stanisławów), Kotowicz — Reklińska, Menkes (Żółkiew) 6:2, 6:1, Weleszczukowa, Kołcz II — Uminowiczówna, Darczyński 6:2, 6:4.

KOLARSKI BIEG SZTAFETOWY 4×25 KM.

W dniu wczorajszym na szosie stryjskiej został rozegrany doroczny bieg **sztafetowy 4×25 km.** o puhar i żetony „Słowa polskiego". Na starcie stanęły drużyny **Pogoni, RKS. i Jutrzenki.** Wyniki biegu przedstawiają się następująco: 1) **Pogoń I** (Babiarz, Seńkowski, Fross II, Kiczek) 3:25:21.4; 2) **RKS.** (Jaremkiewicz, Fedorec, Dreher, Halatin) 3:28:33.4; 3) **Pogoń III** (Kopp, Fross III, Cichoński, Bugrhard) 3:32:46.2; 4) **Jutrzenka** (Lewer, Haftka, Zlatkes, Kiesel) 3:40:17.6.

Indywidualnie najlepszy czas uzyskał 1) **Kiczek (Pog.)** 47:37.8; 2) Fross II 49:38.8; Kiesel (Jut.) 49:58.4; 4) Fedorec (RKS) 50:15.

Trójbój miotaczy.

Sekcja lekkoatletyczna Sokoła Macierzy urządziła w dniu wczorajszym na boisku własnem, **trójbój miotaczy.** W zawodach tych wzięło udział **15 zawodników.** Wyniki przedstawiają się następująco:

Rzut dyskiem 1) „Kaszubski" (Pog.) 35.80; 2) Kluk (SM) 33.70; 3) Kupczyń (SM) 31.09. **Rzut kulą:** 1) „Kaszubski" (Pog.) 12.96; 2) Kluk (SM) 11.19; 3) Dubena (Pog.) 10.29.5. **Rzut oszczepem:** 1) Korzeniowski (AZS) 45.01; 2) Cena III (AZS) 42.10; 3) Kupczyn (SM) 41.86.

Wyścigi konne.

Ogólna punktacja: 1) „Kaszubski" (Pog.) 1622.32 pkt.; 2) Kluk (SM) 1433.72 pkt.; 3) Kupczyn (SM) 1409.09 pkt.; 4) Dubena (Pog.) 1346.15 pkt.; 5) „Siwiec" (SM) 1219.09.

Gonitwa I. Płaska dla koni arabskich, nagroda 1.000 zł. — dystans około 1600 m. 1 — Salima 56 kg, 2 — Urga 56, 3 — Kalifa 56, w walce o pół szyji — III o 4 dł., czas 2 m 2 s. — total. zw. 21 zł.

Gonitwa II. Płaska, nagroda 600 zł dystans ok. 1.600 m. 1 — Kropelka 56. 2 — Lintang 58, 3 — Cyrus II 56, w walce o pół szyji, czas 1 m 49 s, — tot. zw. 25 zł.

Gonitwa III. Płaska nagroda Łańcuta 1.500 zł. — 1 — Glaur 51, 2 — Etyl 60, 3 — Dzierska 56, po zaciętej walce pewnie o 1 dł. — III o 1 i pół dł., czas 1 m 45 s — tot. zw. 15 zł.

Gonitwa IV. Płaska dla koni arabskich, nagroda 1.600 zł. — dystans ok. 2200 m. 1 — Marokko 58, 2 — Haszysz 58, 3 — Parys 58, po walce o łeb III o pół dł., czas 2 m 47 s. — tot. zw. 34 zł.

Gonitwa V. Płaska, nagroda 600 zł dystans ok. 1.300 m. 1 — Klejnot 62, 1 — Zadymka 53, 3 — Zambezi 59, 4 Pan Tadeusz 54, o pół dł. — III o głowę, czas 1 m 30 s, tot. zw. 65, fr. 19, 16 zł.

Gonitwa VI. Z płotami, nagroda 600 zł. — dystans ok. 2.400 m. 1 — Priam 75, 2 — Iwonka 73, 3 — Et II 69, 4 — Comtesse 75, Bridegroom nie ukończył gonitwy z powodu upadku jeźdźca, Harry Langden zerwał ze startu, o 1 dł. — III. o 5 dł., czas 2 m 55 s. Tot. zw. 39, fr. 14, 13 zł.

Gonitwa VII Z przeszkodami, nagroda 800 zł. — dystans ok. 3.600 m. 1 — Nikanor 71, 2 — Patacea 73, 3 — Buńczuk 73, o 2 dł. — III o 3 dł. czas 4 m 2 s, tot. zw. 31 zł.

Pamiętaj o konkursie sportowym.

JUTRO OSTATNI DZIEŃ PRZESYŁKI KUPONÓW.

Lwów, 30. maja.

Jutro upływa **ostateczny termin przesyłki kuponów konkursowych.** Przypominamy, że w dniu dzisiejszym **nagrodzeni uczestnicy pierwszego konkursu** pobrać mogą w Redakcji naszej **bilety wstępu na zawody Czarni - Legja,** które odbędą się w niedzielę

17.30, przyczem poprzedzi je spotkanie **Lechia - Czarni I B**. Ze względu na to, że bilety otrzymamy dopiero **w porze południowej** t. j. po ostemplowaniu przez magistrat, prosimy uprzejmie o zgłoszenie się po nie dopiero po dwunastej.

KRONIKA

30 MAJA Piątek Feliksa

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Piątek, 30-go o godz. 7.30 „Manewry Jesienne" — zniżki ważne.

Sobota, 31-go maja o godzinie 3.30 „Lwie Serca" — ceny zniżone. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 31-go maja o godzinie 7.30 „Rigoletto", gośc. wyst. Ady Sari i Norberto Ardelli.

*

TEATR MAŁY.

Piątek, 30-go o godz. 7.30 „Kiepski Szeląg". Tani dzień — ceny zniżone.

Sobota, 31-go maja o godzinie 7.30 „Kiepski szeląg" — tani dzień, ceny zniżone.

*

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Piątek 8.15 wiecz. „Kupiec Wenecki" Szekspira. Premjera.

Sobota, 3-cia popoł. „Piewca własnej niedoli" Dymowa. Ceny od 1 do 3 zł.

Sobota, 8.15 wiecz. „Kupiec Wenecki" Szekspira.

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwięk. „Warta Nocna" z Billie Dove oraz dodatki dzwięk.
CASINO: „Jezioro miłości".
CHIMERA: „Jego Chłopiec".
COLOSSEUM: „Coraz prędzej".
FATAMORGANA: „Czarne Domino".
GRAŻYNA: „Miłość i łzy Szopena".
KOPERNIK: Pat i Patachon „Zaczarowany dywan" oraz wielka niespodzianka.
LEW: „Dziewica Orleańska".
LUNA: „Zemsta Hasana" (Tom-Mix).
MARYSIEŃKA: „Biała Księżna" i rewja „Uśmiech Warszawy" (dźwiękowe).
OAZA: „Hipek i Lopek się żenią".
PALACE: „Truciciel" z Conradem Veidtem i przyjazd Mozżuchina do Warszawy.
PAN: „Miłość kozaka".
PASAŻ: „Wampiry Warszawy".
POLONJA: „Dzikuska" (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)
PROMIEŃ: „Ostatni syn".
STYLOWY: „W państwie zielonego smoka".
UCIECHA: „Małżeństwo na złość".

—□—

Wiadomości teatralne.

„Manewry jesienne", piękna operetka Kalmana z pp. Horbowską, Stadnikówną, Tatrzańskim, Kuligowskim, Wawrzkowiczem, Ruszkowskim, Bojanowskim, Szmidtem, Berskim i innymi dane będą dziś w piątek dnia 30. bm. po raz ostatni.

„Lwie serca" J. S. Petry'ego po raz ostatni w tym sezonie dla młodzieży szkolnej, w dniu dzisiejszym, tj. w sobotę dnia 31. bm. o godz. 3.30 popoł. po cenach najniższych.

Jedyny występ Ady Sari i Norberta Ardelli śpiewaków wszechświatowej sławy, odbędzie się w sobotę dnia 31. bm. w Teatrze Wielkim w „Rigoletto".

Popołudniówkę niedzielną w Teatrze Wielkim wypełnią „Róże z Florydy", piękna operetka Falla w doskonałem wykonaniu ulubieńców naszej publiczności. Ceny miejsc zniżone.

„Manewry jesienne" po raz ostatni dane będą w niedzielę dnia 1. czerwca o 7.30 wieczorem.

W Teatrze Małym dziś w piątek i jutro w sobotę dnia 31. bm. błyskotliwa komedja Brunona Winawera w wykonaniu pp. Rasińskiego, Czajkowskiej, Okornickiego, Zabielskiego, Ratschki i innych.

Niedzielną popołudniówkę w Teatrze Małym wypełni „Pan Topaz", błyskotliwa pełna iście francuskiego dowcipu i humoru komedja Marcelego Pagnola z pp. Dobrzańskim, Guttnerem, Miedzińską, Nawrockim, Zabielskim i innymi.

*

Dziś w piątek odbędzie się we Lwowie mistrzowski koncert skrzypka Pawła Kochańskiego z Nowego Jorku. O sztuce tego artysty pisze m. in. Fr. Brzeziński, sprawozdawca muzyczny „Kurjera Warszawskiego": „Wielki artysta, bezsprzecznie jeden z największych skrzypków świata. Olbrzymia technika, nieporównany wprost smyczek, na wskroś muzykalna organizacja z natury i szczery temperament ujęty w karby przez poważne wykształcenie muzyczne — wszystko to razem składa się na grę, w której podziw i zachwyt budzi zarówno nieskazitelna czystość i biegłość w pasażach lub trylach, jak przedziwna piękność tonu w kantylenie, jak wreszcie interpretacja niesłychanie żywa i barwna". Koncert dzisiejszy rozpocznie się z powodu koniecznego wyjazdu artysty pociągiem nocnym najpunktualniej o godzinie 8.15 wieczorem.

*

Z „Trupy Wileńskiej". Dziś w piątek głośna premjera Szekspira „Kupiec Wenecki" w ramie dekoracyjnej art. malarza W. Wajntrauba, z ilustracją muzyczną Henocha Kohna. Role główne kreują Orleska, Wajslic i Kamen. — Jutro w sobotę o 3-ciej popoł. „Piewca własnej niedoli", sztuka Osypa Dymowa po cenach od 1 do 3 zł., zaś wiecz. o 8.15 „Kupiec Wenecki".

—□—

Uparty „uciekinier".

TRAGIKOMICZNA AFERA SĄDOWA.

Lwów, 30. maja.

(=) Przed dwoma tygodniami w jednym z hotelików paryskich usiłował odebrać sobie życie weronalem **23-letni student medycyny, Karol Lechars**, z powodu

zawodu miłosnego

Zawezwano jednak natychmiast lekarza, który zdołał pacjenta uratować. Za pomoc zażądał **15 franków**. Lechars jednak stanowczo odmówił honorarjum, oświadczając:

— Proszę mi nie zawracać głowy! Wcale pana przecież nie wzywałem!

— Skieruję sprawę na **drogę sądową!**

— A rób pan, co się panu żywnie podoba! Daj mi pan tylko święty spokój!

Lekarz rzeczywiście groźbę spełnił, lecz do procesu **nie doszło** z niezwykłej przyczyny: student poraz drugi i to ze skutkiem, **targnął się na swoje życie...**

Fałszywy garb.

ŚMIERĆ ŻYWEJ MASKOTY.

Lwów, 30. maja.

(=) W dziennikach francuskich znajdujemy następującą ciekawą historję:

Każdy „gracz" jest człowiekiem bardzo

przesądnym

i wierzy w rozmaite **maskoty**... Z tej łatwowierności ludzkiej żył przez długi lata w Monte Carlo mały, niepozorny **człeczyna** w wytartem, choć czystem ubraniu, garbus **Franciszek Lardano**. Na czem polegało jego zajęcie? Oto w porze wchodzenia do kasyna, znajdował się Lardano zawsze w pobliżu i za skromne wynagrodzeniem, którego wysokości nie oznaczał, pozwalał

dotykać swego garbu,

co — jak wiadomo — ma przynosić **szczęście**... Przez długie lata żył garbusek z tego zawodu, a ponieważ w razie większej wygranej nieraz coś niecoś mu kapnęło — był człowiekiem **wcale dobrze sytuowanym.**

W tych dniach Lardano umarł.. I wtedy wyszło na jaw, że ten stary kawaler miał garb —

przyprawiony...

Pragnąc żyć w sposób łatwy i niemęczący, wpadł na oryginalną myśl eksploatowania **rzekomego garbu...**

Odkrycie to wywołało wiele jawnej **wesołości** i **utajonego gniewu**...

Dlaczego?

DLACZEGO koperty na listy pieniężne nie są należycie gumowane wskutek czego pakowanie listu pieniężnego jest prawdziwą udręką?

*

DLACZEGO we Lwowie nie praktykuje się sposobu przyjętego we wszystkich kulturalnych miastach, iż więźniów do przesłuchania przewozi się z więzienia do sądu zamkniętemi karetkami, a z powodu nie przestrzegania tego zwyczaju, mieszkańcy ulic idących od Zakładu karnego ku Sądowi są narażeni na widok prowadzonych przez policję skutych więźniów?

*

DLACZEGO dozorcy domów polewają obecnie chodniki tak zamaszyście, iż ochlapują bez pardonu odzienie przechodniów?

Komunikaty.

Sekcja prelegentów A. K. T. S. L. odbędzie się w tym tygodniu wyjątkowo w piątek, 30. bm., na której zostanie wygłoszony referat pt. „Znaczenie i cele Czerwonego Krzyża". Ze względu na aktualność tematu i na udział Akademickiego Koła TSL. w Tygodniu Czerwonego Krzyża, który rozpocznie się w niedzielę, 1. czerwca br., obecność członków Sekcji prelegentów obowiązkowa.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Kradzież futer z balkonu.** N. Schneebaum zam. ul. Na Błonie 8, doniósł policji, że wczoraj nieznany sprawca skradł z balkonu futro damskie oraz męskie, niestwierdzonej na razie wartości.

(—(**Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Jana Głunka, za kradzież węgla na szkodę Stanisława Karolskiego, Ludwika Jacikowskiego za kradzież na szkodę Ignacego Bąka, Grzegorza Kołodubia, za kradzież naczyń blaszanych wart. 140 zł. Mozesa Mehra ze Sygniówki, Stefana Serdiuka za kradzież pugilaresu z kwotą 30 zł. na szkodę Andrzeja Chorodyskiego, Kazimierza Susia, Michała Czajkowskiego i Kazimierza Szponara, za kradzież zegarka na szkodę Michała Różyckiego, Juljana Stoleckiego, za kradzież pakunku z obuwiem na dworcu głównym, Józefa Mandryka i Stanisława Bociechowskiego, poszukiwanych za kradzież, Helenę Gawlikowską, poszukiwaną za kradzież, Bernarda Askenazego za usiłowaną kradzież torebki na szkodę Katarzyny Finkart, Stefanję Eisfeld za porzucenie swego nieślubnego dziecka pod bramą Zakładu sierót oraz Mozesa Fingera poszukiwanego za kradzież.

(—) **Ucieczka z domu.** Damian Michałów doniósł wczoraj policji, że syn jego Karol, jeszcze dnia 24. bm. wydalił się z domu i dotąd nie wrócił.

(—) **Potrącony przez auto.** Wczoraj na ul. Gródeckiej został potrącony przez auto nr. 8294, Selig Birnfeld zam. przy ul. Źródlanej 2, który doznał uszkodzenia głowy, prawej nogi, poczem po zaopatrzeniu go przez Pogotowie ratunkowe został pozostawiony w opiece domowej.

(—) **Bestjalstwo strażnika.** Wczoraj popołudniu na terenie boiska „Świteź" w Zamarstynowie wydarzył się wypadek, zasługujący na jak najostrzejsze napiętnowanie. Oto w czasie odbywającego się tam matchu, 15-letni pomocnik handlowy Stefan Batała, nie mając pieniędzy na opłacenie biletu wstępu, spoglądał na zawody przez otwór w parkanie. Nie podobało się to jakiemuś umundurowanemu strażnikowi pilnującemu boiska, który ostrym przedmiotem przez ten otwór dźgnął chłopca w oko, ciężko je uszkadzając. Rannemu pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

—□—

—□—

Z kraju.

Doroczne święto powiatowe wychowania fiz. i przysp. wojskowego odbędzie się 31. bm. i 1. czerwca w Łańcucie. Wezmą w niem udział wszystkie oddziały Zw. strzeleckiego i hufce szkolne. W pierwszym dniu odbędą się zawody strzeleckie i sportowe, w drugim dniu pokazy z zakresu w. f. i p. w.

—o—

Z działalności Lw. Zw. literatów.

Lwów, 30. maja.

(jp) Działalność lwowskiego Związku literatów w kierunku ożywienia ruchu literackiego, jakoteż popierania interesów swych członków, została przedstawiona na ostatniem zwycz. walnem zgromadzeniu, które się odbyło pod przew. **prez. prof. Kozickiego.**

Po poświęceniu żałobnego wspomnienia przedwcześnie zmarłemu poecie, **Janowi Zahradnikowi**, prezes przeszedł do omówienia działalności zarządu w r. ub. W szczególności poddano szerszemu rozpatrzeniu sprawę zjazdu literatów w Poznaniu w czerwcu 1929, przyczem podkreślono, iż **tendencje centralistyczne** zrzeszenia Z. Z. L. P., które się tam ujawniły, Związek lwowski odrzuca, stojąc na stanowisku ustroju autonomicznego.

W dalszym ciągu podkreślono akcję kulturalną Związku, wyrażającą się w urządzaniu w r. ub. szeregu bezpłatnych wieczorów dyskusyjnych, na których prelegenci **J. E. Płomieński, Ortwin, Zygulski, Balk i Jellenta** omawiali **najnowszą twórczość literacką w Polsce**. Nadto odbył się wieczór autorski **K. Brończyka.**

Ze sprawozdania kasowego wynika, że fundusze Związku wynoszą obecnie **7753 zł. Na wniosek p. Brończyka** zabezpieczono 5.000 zł. jako **fundusz żelazny**, z którego można zaciągać **pożyczkę** na kupno parceli na budowę **„Domu literackiego"**.

Zebranie uchwaliło zarządowi absolutorjum z wyrażeniem podziękowania za owocną pracę. Nadto na wniosek **prof. Kleinera** uchwalono przez aklamację podziękowanie syndykowi Związku **dr. Brunonowi Blumenfeldowi** za ofiarną i bezinteresowną pracę dla dobra członków Związku.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, dnia 30. maja 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, 12.05 do 13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Koncert mandolinistów — orkiestra pod dyr. A. Szczegłowa. 1. L. Siede: Padyszach — intermezzo. 2. B. Translateur: Marzenia kwiatów — walc. 3. A. de Basque: Defilada słoni — intermezzo. 4. A. Wiche: Wiązanka ulubionych melodyj. 5. I. Capitain: Patrol — intermezzo. 6. A. Wilke: Sołjanka — wiązanka słowiańska. 7. Muzyka taneczna. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych, 19.30 „Skrzynka pocztowa" — omówi p. inż. Józef Miński. 19.58 Sygnał czasu i hejnał. 20.05 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filhormonji warszawskiej. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 16.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warsz. Wyk.: Ork. filharm. pod dyr. G. Fitelberga i J. Turczyński (fort.) 1. E. Morawski: Fragmenty z bal. balet góralski, a) Redyk, b) Zaloty, c) „Miłość", 2. K. Szymanowski: „Harnasie — Marsz zbójnicki, d) Harnaś i dziewczyna, e) Taniec zbójnicki, 3. K. Szymanowski: 2-ga symf. II. 4. L. Różycki: Koncert fotr. a) Andante Allegro, b) Andante, c) Allegro giocoso. **LIPSK** 21.15 Symfonjo niemiecka. **LONDYN** 20.45 Koncert ork. Halle. **KRÓLEWIEC** 20.00 Sergjusz Gagarin. Recital wokalny. **BRNO** 19.30 „Wesele Figara" opera Mozarta. **BUKARESZT** 20.00 Opera. **BERN** 20.00 Nowele beduińskie Ben Gayriela (Jerozolima). **BERLIN** 19.00 „Lohengrin" opera Wagnera. **RZYM** 21.02 „Co **BERG** 20.30 „Nju" — trag. codzienna Oslibri" operetka Montanariego. **LANGEN**sipa Dymowa. **PRAGA** 21.30 Recital wokalny Hugona Dohnala. **MEDJOLAN** Kon **DEŃ** 16.20 Schumann-Brahms. Koncert so cert symfoniczny pod dyr. Pedrołego. **WIE** listów. 21.15 Koncert popularny. **MONACHJUM** 21.00 „Elga" — nokturn Gerharda Hauptmanna. **BUDAPESZT** 19.45 Wieczór belgijski, 21.30 Recital skrzypcowy pani S. Geiger. **LENINGRAD** 17.30 Koncert chóru. **PARYŻ** 21.45 Koncert. 22.30 „Złoto Renu" — opera Wagnera. **HILVERSUM** 19.40 „Boccacio" — operetka Suppego.

*

Sobota, dnia 31. maja.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał, 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych, 17.45 Transmisja z Warszawy: Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 18.00 Transmisja z Warszawy: Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Matczyna kołysanka" pióra Kaz. Konarskiego. 18.30 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych, 19.00 Transmisja nabożeństwa majowego z kościoła Marjackiego w Krakowie. 20.00 Przemówienie dr. Dolińskiego, naczelnika Miejskiego Urzędu Zdrowia „O Polskim Czerwonym Krzyżu". 20.15 Transmisja z Wilna. Koncert z udziałem Berty Crawfort i Alberta Katza. 21.00 Transmisja koncertu z Warszawy. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „W gromadzie" wygłosi p. Stanisław Knauff — następnie komunikaty. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

WARSZAWA 16.35 Muzyka z płyt gramofonowych, 21.00 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. P. Śliwińska (śpiew), J. Redo (śpiew), prof. Urstein (akomp.). 1. a) F. Souppe: Uwert. do op. kom. „Gaskończyk", b) A. Ketelbey: Ułudna melodja, c) T. Murzilli: Serenada Toscanini'ego ork. 2. a) Kempner: Cardasz odśp. p. Śliwińska, b) R. Benatzki: Duet z opt. „Noc w St. Sebastiano" — odśp. p. Śliwińska i Redo. 3. a) E. Montanaro: 1) Quiete Silvestre (cisza leśna), 2) Stornello ambruzze b) A. Parelli: Taniec Mody odegra ork. 4. a) Wiązanka operetkowa odpś. p. Redo, b) Warnau: Duet z opt. „Syn znienacka' 'odśp. pp. Śliwińska i Redo, 5) a) H. Ackermans: Nasz słodki sen, b) A. Gray: Liana-tango, c) W. Aletter: Marsz odegra ork. **MORAWSKA OSTRAWA** 20.00 Koncert chóru. **KOPENHAGA** 21.45 Wieczór muzyki lekkiej. **WROCŁAW** 18.05 muzyka relig. **HAMBURG** 22.30 „Flotte Burschen", operetka Suppe'go. **FRANKFURT** 20.45 Muzyka operetkowa. **BUKARESZT** 20.00 Audycja teatralna. **BERLIN** 2030 Wesoły wieczór. **LANGENBERG** 20.00 Wesoły wieczór. **OSLO** 20.00 Koncert 22.45 Kabaret. **BRUKSELA** 21.15 Koncert. **WIEDEŃ** 16.00 Koncert wied. ork. symf. 19.30 Arje i pieśni wyk. Carle Drago-Hrzic 20.15 „Der Hochstapler". **RYGA** 19.03 Wieczór teatralny. **BUDAPESZT** 17.30 Ork. wojsk. 20.45 Wieczór Straussa. **LENINGRAD** 19.00 Występ teatru dramatycznego. **PARYŻ** 21.45 „Le proces des templiers" słuch.

Co za piękne, jasne światło!

KRAJOWE LAMPY GAZOWE NIE USTĘPUJĄ ZAGRANICZNYM.

Lwów, 30. maja.

Wszelka dotychczasowa propaganda popierania przemysłu rodzimego nie osiągnęła pożądanego rezultatu, gdyż nie znalazła znikąd poparcia. Dyrekcja Gazowni lwowskiej w krótkiej drodze rozwiązała ten węzeł gordyjski, przystępując do czynnej propagandy rodzimego przemysłu, który jednakże bez poparcia całego społeczeństwa, pomimo ogromnego nakładu wytężonej pracy i kolosalnych, z tem związanych inwestycji, ginie w zarodku.

Na jednej z głównych ulic naszego miasta, przy ulicy Akademickiej, zawisły na słupach **lampy gazowe krajowego wyrobu**. Sądziliśmy, że niemasz lampy gazowej bez napisu „Graetzin Auer" i że żadna, któraby się kiedykolwiek ukazała, nie dorówna wyrobom zagranicznym. Co za radosne jednak **rozczarowanie!** Lampy krajowe, wykonane w krajowej fabryce pracą rąk polskiego robotnika, **nie ustępują w niczem lampom, sprowadzanym dotychczas z zagranicy**, owszem na każdym kroku słyszy się: „Co za cudowne, jasne światło!"

Patrjotyczny i obywatelski czyn Dyrekcji tutejszej Gazowni powinien znaleźć naśladowców w całem społeczeństwie, przez co przyczynimy się do usunięcia tej mizerji gospodarczej, która doprowadziła nasz przemysł, rolnictwo i handel nad brzeg przepaści...

Wołamy więc do całego społeczeństwa: Nie wydaj grosza w obce ręce, nie oglądnąwszy wprzód własnego wyrobu!

GIEŁDY.

OBROTY [illegible]

Lwów, 29. maja.

Tendencja lekko zniżkowa. Srebro znacznie spadło.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00. kor. czeskie 0.26.25—0.26.50. fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.72.50. funty 43.40—43.70, czerwieńce 11.00—12.00, leje 0.05.00—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.20—36.60, 20 fr. 34.25—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 47.00—0.48.00, 5 kor. austr. 2.50.00—2.60.00, floreny 1.25.00—1.30.00, ruble 2.00—2.10, kopiejki 1.00—1.05.

29

J. W. LOCKE

Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a

W ciągu następnych kilku dni Aix wydawało się Arystydesowi dziwnie pustem i bezbarwnem, przytem karta nie szła mu jakoś, a bardziej pragnął wygrać teraz, niż kiedykolwiek przedtem. Każdego dnia przegrywał dość znaczne sumy, aż wreszcie pozostało mu zaledwie pięćdziesiąt funtów i trochę drobnej srebrnej monety, postanowił więc udać się do Banku Lyońskiego, aby zainkasować czek pani Errington. Po obliczeniu wszystkiego Arystydes doszedł do wniosku, że był jednakże bogatszym teraz, niż kiedykolwiek w życiu; mógł spokojnie wyjechać z Aix, nie próbując dalej szczęścia. Tiens, dlaczegóżby nie miał pojechać do państwa Bocardon do Nimes? Zawiezie Bocardonowi złotą dewizkę i parę wspaniałych kolczyków dla pani Zetty. Potem wybierze się do Anglji, aby odwiedzić Erringtonów.

Z gotowym planem udał się do Banku Lyońskiego po odbiór pieniędzy za czek, złożony poprzedniego dnia.

— Ach, czek pański, monsieur. Przykro nam bardzo, ale wrócił niezainkasowany z Londynu.

— Jakto?

— Poprostu niehonorowany. Niech pan spojrzy, monsieur: „nieznany rachunek nie posiada". Kasjer wskazywał pieczęć na odwrocie czeku.

„Compreds pas", zmarszczył brwi Arystydes.

— To znaczy, że osoba, która panu czek wydała, nie ma wcale w banku rachunku.

Arystydes począł oglądać czek ze wszystkich stron.

— Więc nie dostanę moich dwudziestu pięciu tysięcy franków?

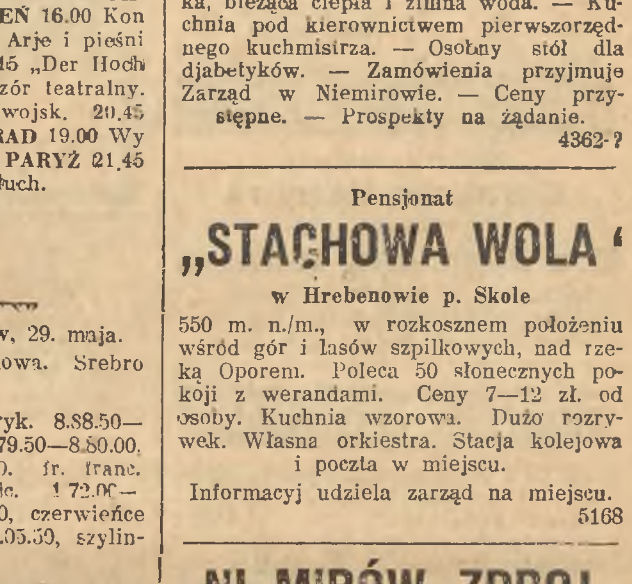
— Naturalnie, że nie — odparł kasjer.

Arystydes stał zupełnie oniemiały. Cóż to wszystko znaczy? Przecież nie może stracić tysiąca funtów. Musiała zajść jakaś pomyłka. Ociężałym krokiem wyszedł z banku Lyońskiego i skierował się automatycznie do kawiarni na placu Carnot. Długą chwilę siedział przy stoliku, starając się pojąć to wszystko. Stanowczo zaszła jakaś pomyłka. Może Mrs. Errington użyła w zdenerwowaniu innej książeczki czekowej, ale wszakże żaden z bogatych Anglików nie nosi z sobą całej bibljoteki czekowych książek. Co będzie z jego tysiącem funtów?...

W tej samej chwili Eugenjusz Miller wbiegł do kawiarni i zajął miejsce przy stoliku Arystydesa.

— Niech pan spojrzy. Czy może pan to zrozumieć?

Młodzieniec pokazał mu czek na sto funtów podpisany przez panią Errington, na odwrocie czeku widniała pieczęć: „nieznana, rachunku nie posiada".



...Niech pan spojrzy...

— Tonerre de Dieu! — zawołał Arystydes — Skąd to do pana?

— Skąd to do mnie? Otrzymałem od niej w dzień jej wyjazdu. Nie miała gotówki, a brakowało jej pewnej sumy do zapłacenia rachunku w hotelu. Dała mi ten czek, swój adres i zaprosiła do Somerset na piętnastego września. Mówiła mi, że i pan tam będzie. Oczywiście zostałem z tym fałszywym czekiem i dochodzę teraz do wniosku, że muszę koniecznie mieć przy sobie niańkę, żeby nie popełniać takich głupstw więcej.

(C. d. n.)

PREZENT—*grubo posrebrzana łyżka*



dla nabywców tych doskonałych, szybko gotujących się płatków.

Gdy cała rodzina czeka, zgłodniała, przy stole, 3 do 5 minut gotowania wystarczy, aby podać smaczny i odżywczy posiłek. Płatki Quaker — to niezrównana potrawa, — nietylko zdrowa i odżywcza, lecz zarazem oszczędzająca pracę, czas i gaz. Polecana przez lekarzy.

Każda paczka Quaker daje sposobność wzbogacenia gospodarstwa domowego w praktyczną premję pod postacią grubo posrebrzanej łyżki. Proszę uważać na kupon znajdujący się w każdej paczce. Płatki Quaker są wszędzie do nabycia.

Quaker

Płatki Owsiane

Niemirów-Zdrój. Willa „Andrzejówka" poleca pokoje bez wiktu. Wiadomość w miejscu. 5025-3

DLA LETNIKÓW! Podleśniów. Willa „Nadzieja" nad Prutem w najbardziej uroczej okolicy doliny Prutu. Słońce, kąpiele, powietrze i bezgraniczny spokój. Pokoje z utrzymaniem lub bez od 1. lipca do wynajęcia. Stacja w miejscu między Mikuliczynem a Tatarowem. Wzniesienie 650 m. Zgłoszenia Jan Topolnicki, Urząd skarbowy, Tarnopol. 5158-3

PORADY LEKARSKIE

Zakład dentystyczny
Bernarda Bergera
i Stomatologa
Dra Zygmunta Herzera
absolw. kliniki dentyst. Uniwersytetu
Lwów, LEGJONÓW 7. Tel. 87—28.
przyjmuje od 9—1 i od 3—6.

POSADY POSZUKIWANE

KELNER z lepszego domu, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia „Sumienność". 5162-2

SIOSTRA-pielęgniarka, długoletnia, egzaminowana, przyjmie dyżury, stałą posadę w większym domu lub inst. zdrowia. Antczak. Kochanowskiego 8. 5254-3

MIESZKANIA i SKLEPY

KOPERNIKA 5. dwa pokoje na biuro do wynajęcia od zaraz. 5164-?

Humor.

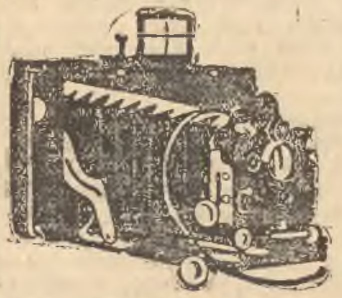


KŁOPOT.

— Dlaczego jesteś tak zamyślona, kochanie?

— Moja przyjaciółka Zosia zwierzyła mi się dzisiaj z pewnej tajemnicy, którą mam zachować w dyskrecji... Zwłaszcza Stefci nie wolno mi ani słówka o tem pisnąć... Tymczasem za chwilę ma przyjść Stefcia, a ja ani rusz nie mogę sobie przypomnieć tej tajemnicy!...

Przy każdej okazji praktycznym podarunkiem zwłaszcza dla młodzieży jest aparat fotog aficzny. Już od zł. 35— do 45— dostaniecie dobrą kamerę we firmie



JAN BUJAK
LWÓW
KOPERNIKA 4

Skład aparatów fotograficznych.

Dwudzi stoletnie istnienie firmy daje Wam gwarancję celowej obsługi. — Katalogi bezpłatnie. 8

Med Dr. H. Ress
Niemoc płciowa
u mężczyz
Jej skuteczne leczenie i zapobieganie najnowszemi metodami — wysyła za nadesłaniem zł. 2.— (można w znaczkach pocztow) Księgarnia M. WAHLA
w Przemyślu.

„OLLA" PREZERWATYWY ?.!

Ależ!... **„OLLA"** przecież **znacznie** lepsze!

Łóżka i umywalki
poleca handel żelaza
Marjan Kierski
i Feliks Kondziołka
Lwów, Kopernika 4. 4711

ANTONI ŚLEPKIEWICZ unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Czortków. 5105-3

Zaproszenie.

W myśl art. 6 statutu funduszu emerytalnego dla członków polskiego Teatru miejskiego we Lwowie, zapraszam ogół członków czynnych Teatrów miejskich, a to: artystów, członków zespołu chóru, baletu i orkiestry, inspektora sceny, malarza dekoratora i perukarza, na zgromadzenie celem dokonania wyboru delegatów, które odbędzie się dnia 10-tego czerwca tj. we wtorek, dla wyboru dwóch z grona czynnych członków do Komisji Wymiarowej, zaś 11-tego czerwca tj. we środę, dla wyboru trzech z grona czynnych członków do Komisji Odwoławczej, w obydwu dniach o godz. 5-tej (17) popołudniu w sali prób Teatru Wielkiego.

We Lwowie, dnia 24. maja 1930.

Roman Frankowski w. r.
Zastępca Komisarza Rządu.

5152-3

Na biuro oddam 2 3 pokoje frontowe na I. p. w śródmieściu ewent. przystąpię do spółki. Zgłosz. pisemne „Eleganckie" General. Eksp. Ogł. Legjonów 1. 5176-3

NAUKA i WYCHOWANIE

ZESPÓŁ naukowo-wychowawczy dziewczynek Zaborze p. Rawa Ruska przyjmuje wpisy do I. i V. kl. gimnazjalnej. Prospekta na żądanie. 5101-10

KUPNO-SPRZEDAŻ

PRANIE PIERZA usku-tecznia
Władysław Weber Lwów Batorego 2
3048

NOWA kasa „National" z tłokiem reklamowym do sprzedania. Zgł. pod „National". 5107-3

SPRZEDA parcelę dużą po dwa złote metr Teofil Mucha, Sokal. 5108-3

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Lublin. Jan Madejczyk. 5123-3

PRZYJMĘ nadzór studzień lub wodociągu na prowincji. Kazimierz Przytocki, upoważniony majster studniarski, Lwów — Zniesienie 54., Dom Karabanów. 5206

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufalki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwunastomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 4269 30

NA LETNISKA wodę stołową wysyła odwrotnie fabryka „Zdrowie", Lwów. ul. Zdrowie 9. tel. 14—72. 5091-4

ZAGINĄŁ mały biały piesek, żółte uszka wabi się „Laluś" dnia 25. V. w okolicy Zboisk i Zamarstynowa oddać za wynagrodzeniem, ul. Nowa boczna 4. Zamarstynów. 5160-3

LODOWNIE konserwatory i maszyny do lodów sprzedaje Fabryka beczek Różyckiego, Lwów, Wołyńska 8. 5156-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów powiat na nazwisko Emanuel Fremd. 5153-3

FUTRA przechowuje najstaranniej. — Pełne zabezpieczenie. — Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69—56. 2857-4

Rozsady pikowane, kwiaty i palmy.

Rozsady: kalafiory włoskie jesienne 100 szt. 5 zł., kalafiory wczesne 100 szt. 7 zł., kapusta brunszwicka znakomita do kwaszenia 100 szt. 2 zł., kapusta wczesna czerwcowa 100 szt. 3 zł. 50 gr., kiel wczesny 100 szt. 3 zł., **pomidory wielkie** 100 szt. 7 zł., pomidory mniejsze 100 szt. 5 zł.

Kwiaty letnie — rozsady: begonje 100 szt. 9 zł., astry 100 szt. 4 zł., **gwoździki** pełnokwiatowe 2 letnie sztuka 25 gr., 100 szt. 22 zł., gwoździki chińskie 100 szt. 4 zł., **godecje** 100 szt. 4 zł. maruna 100 szt. 2 zł., petunje pnące sztuka 15 gr., **stokrótki** olbrzymy pełnokwiatowe sztuka 10 gr., **lewkonje** sztuka 10 gr., kwiaty cięte na bukiety, kwiaty zimotrwałe od 30 gr.

Palmy sztuka 20 zł.. Na prowincję dolicza się koszta opakowania 1 zł. 50 gr. Do nabycia w willi z parkanem z czerwonej cegły.

Lwów, Piaskowa 15.
tel. 66—01.

SMAKOSZE! 4055 PIWOSZE!
Randka Metz i Gawrzewski
Batorego 32 Codziennie koncert.

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

FASS S., Łokietka 12.
HALBESTAM B., św. Anny 5.
BAUMWURZEL Z., Kochanowskiego l. 91.
SCHELMBAUER WIKTORJA, Szeptyckich 31.
SILVER IZYDOR, Gródecka 27.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za **wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 500 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. droższe. Za ogłoszenie w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).**

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.